



WIADOMOŚCI UJ

Nr 5 (42)

9 grudnia

rok IV

1993

Krytyka poskutkowała

WYBORY 14 GRUDNIA

Plany pospiesznego przeprowadzenia wyborów do Samorządu Studenckiego, o których pisaliśmy w poprzednim numerze, zbulwersowały wszystkich zainteresowanych życiem uczelni. Do sprawy ustosunkowała się nawet Komisja Rewizyjna Samorządu - jej orzeczenia publikujemy poniżej. Fala krytyki spowodowała, iż termin zgłaszania kandydatur przedłużono do 5 grud-

nia. Wybory odbędą się ostatecznie we wtorek 14 grudnia. Nowego przewodniczącego poznamy najprawdopodobniej tuż przed Świętami. Nie będzie nim z pewnością Ryszard Kowalski, który nie zamierza pełnić tej funkcji przez kolejną kadencję.

Największą aktywność tradycyjnie już przejawia Prawo, gdzie - łącznie z naukami politycznymi - o 12 miejsc w Wydziałowej Radzie Samorządu Studenckiego walczyć będzie 18 kandydatów. I tam jednak daje się zauważyć spadek zainteresowania działalnością samorządową: w zeszłym roku na Prawie jeden mandat przypadał na czterech chętnych. Na szarym końcu wlecze się Chemia - do końca listopada nie było tam nikogo chętnego do reprezentowania społeczności Wydziału.

Wyborcom przypominamy, że Samorząd Studencki nie jest bynajmniej ciałem jedynie reprezentacyjnym. Od waszej decyzji zależy m.in. kto przez najbliższe dwa lata zajmować się będzie rozdzielaniem pomocy materialnej, to znaczy przyznawaniem stypendiów socjalnych, zapomóg i miejsc w akademikach.

PIOTR KORBIEL

Komisja Rewizyjna Samorządu Studentów UJ na posiedzeniu w dniu 26 listopada w składzie Andrzej Daniluk, Piotr Derlatka, Piotr Kopala na podstawie §9 Regulaminu KRSS UJ w związku z §11, pkt. 2 Regulaminu SS UJ, trzema głosami "za" postanawia: udzielić upomnienia przewodniczącemu URSS UJ Ryszardowi Kowalskiemu.

UZASADNIENIE

Ustalenie terminu zgłaszania kandydatur do Samorządu Studenckiego UJ na dni od 18 do 22 listopada (czwartek - poniedziałek) narusza podstawowy cel działalności Samorządu, jakim jest zapewnienie studentom pełnego uczestnictwa w życiu Uczelni.

(-) podpisy

Petycja historyków

"SEKRETARIAT STRACHU..."

Stało się niestety smutną tradycją, że pani zasiadająca w sekretariacie większości instytutów jest nade wszystko... panią losu studenta. Od jej humoru zależy sposób i termin załatwienia jakiejkolwiek sprawy. Prawie każdy z nas ma przykre wspomnienia, związane z jej bezinteresowną złośliwością. Sekretarka. Należy do obszaru problemów, o których "nie trzeba głośno mówić". Jeśli jej się narazisz - zginiessz!

Ksawery Sarnecki studiuje równoległe historię (UJ) i teologię (Uniwersytet Palackiego w Ołomuńcu). To właśnie on, po przejściach związanych ze złożeniem indeksu w sekretariacie (podczas których doszło nawet do protestacyjnego rzucenia indeksem w lampę) zdecydował się przedsięwziąć działania,

których celem jest zmiana tradycyjnych relacji student-sekretarka. "Dyrektor Instytutu powiedział mi, że moje zachowanie nie licuje z honorem zakonnikarza" - mówi organizator protestu. Ksawery jest dominikaninem.

(dokonczenie na str. 2)

info info

BEZ OBSUWY

Nie chcemy zapeszać, ale wszystko wskazuje na to, że grudzień będzie dla stypendystów miesiącem o wiele mniej nerwowym niż listopad. Planowe terminy wypłat tym razem nie ulegną przesunięciu. Otóż i one: BiNoZ - 6.XII, Filologie (I-III rok) - 7.XII, Filologie (IV-V rok) - 8.XII, Filozoficzny - 9.XII, Historyczny - 10.XII, Mat-Fiz. i Chemia - 13.XII, Prawo i Adm. - 14.XII. Zapominalscy będą mogli odebrać swe pieniądze 15 i 16.XII.

(P)

NOWY PRZEWODNICZĄCY NZS UJ

Pierwsze w tym roku akademickim walne zebranie członków NZS UJ przebiegało nad wyraz spokojnie. Przybyli prawie wszyscy, którym chciało się na nowo zweryfikować lub po raz pierwszy zapisać. Do sprawozdania z działalności w roku ubiegłym nie zgłaszano większych zastrzeżeń. Później dokonano drobnych zmian w regulaminie, zmniejszając skład Komisji Uczelnianej i ustalając nowy podział stanowisk. Kulminacyjnym punktem był oczywiście wybór przewodniczącego NZS na naszym Uniwersytecie. Dotychczasowy - Maciej Wicherek - z przyczyn regulaminowych nie mógł już kandydować. Jego następcą został Witold Repetowicz (także z prawa), który dość pewnie pokonał Jacka Marcinka. Nowy szef zapowiedział kontynuację dotychczasowej działalności, a nie rewolucyjne zmiany (na co niektórzy liczyli). Miejmy nadzieję, iż na pierwszym miejscu nowa Komisja Uczelniana postawi interes studentów.

(P.P.)

RZĄD NA UNIWERSYTECIE

Przebywający w Krakowie z okazji targów komputerowych minister edukacji narodowej w obecnym rządzie Waldemar Łuczak odwiedził również Uniwersytet Jagielloński. Nasz rektor prof. Aleksander Koj zapoznał gościa z potrzebami inwestycyjnymi uczelni. Mówiono między innymi o rozbudowie i dalszej komputeryzacji Biblioteki Jagiellońskiej oraz o planach budowy III kampusu UJ w Pychowicach.

(ryn)

info info

MITY TROGLODYTY

Zapewne każdy zwrócił kiedyś uwagę na fakt funkcjonowania dwóch typów usytuowania szkół wyższych w stosunku do macierzystych miast: centralnego i kampusowego. Jednak nie wszyscy wiedzą, że nie zawsze wynika to z przypadku lub jest efektem historycznych procesów rozbudowy tych szkół.

Do dziś pokutuje w głowach wielu decydentów pogląd, że miasta, posiadające uczelnie w centrach, zyskują na tym więcej niż inne. Uważają oni, że zarówno studenci, jak i wykładowcy stymulują kulturalny i naukowy rozwój ośrodka, gdy budynki uniwersyteckie wplecione są w pejzaż miasta, że młodzież i dorośli otrzymują pozytywne bodźce od środowisk akademickich, które powodują ich rozwój i pobudzają do aktywności. Tymczasem można stwierdzić, że pogląd ten jest z gruntu fałszywy, czego najlepszym przykładem jest Kraków.

Wydaje mi się, że trudno jest dostrzec wpływ centralnego ulokowania budynków Uniwersytetu Jagiellońskiego na miasto. To, że w godzinach zajęć po Starym Mieście pęta się większa ilość młodych ludzi niczego w nim nie zmienia, może poza zwiększeniem obrotów kawiarni. Także z faktu odbywania się w centrum pracy naukowej nic specjalnego dla Krakowa nie wynika. Jeśli chodzi o szeroko pojętą rozrywkę, można wręcz obserwować tendencję

do dominowania środowisk miejskich nad studenckimi. Kręgi akademickie, rozmywając się w miejskim morzu zamykają się i ograniczają swoją aktywność, a co za tym idzie i ten minimalny wpływ na miasto, jakiego czasami jednak nie można im odmówić.

Do tych zjawisk może nie dochodzić w kampusach, gdzie studenci, skazani na własne towarzystwo, by nie umrzeć z nudów, są zmuszeni do aktywności i rozwoju. Wtedy akcydentalne wyjścia środowisk akademickich "do miasta" nabierają większej wartości. Oczywiście do spełnienia tegoż są potrzebne też inne warunki, m.in. stymulujący wpływ uczelni na studentów, ale to już inna bajka.

Stawiam więc tezę, że rozwojowi umysłowemu i duchowemu studentów, a pośrednio miast akademickich, służą bardziej ośrodki skupione w kampusach, a idea lokalizacji uczelni wyższych w centrach miejskich jest dostatecznie przebrzmiała i skompromitowana.

MARCIN WNUK

Czas na odejście od modelu uniwersytetu z "Popiołów" Żeromskiego

OCENIAMY SIĘ WZAJEMNIE!

Zakład Psychologii Klinicznej UJ otrzymał od Fundacji Stefana Batorego wyróżnienie (wyrażające się kwotą 44 mln zł) za opracowanie programu, który wpłynie na polepszenie kontaktu między studentem a wykładowcą. System opracowany przez psychologów ma - wbrew dotychczasowej tradycji - mobilizować nie tylko pobierających nauki, ale także i tych, którzy nauk udzielają. Drugą krakowską uczelnią nagrodzoną za "inicjatywy dotyczące poprawy jakości nauczania" jest Akademia Ekonomiczna. Tu uznanie wzbudził stosowany już (!) system oceniania przez studentów jakości zajęć, prowadzonych przez poszczególnych wykładowców. Wprawdzie wyniki ankiet mają na razie znaczenie jedynie sondażowe, ale pierwszy krok został uczyniony. Jak twierdzą ekonomiści, w wielu wypadkach sama perspektywa tego, że teraz obie strony mogą ocenić swą pracę pod koniec roku akademickiego, ma pozytywny wpływ na poziom zajęć.

Warto od razu napisać parę słów na temat zarzutów, wysuwanych najczęściej przeciw tym innowacjom. Jest faktem, że nikt się za nas uczył nie będzie i nie w tym rzecz. Chodzi natomiast o wzajemny szacunek. Jeśli bowiem na wykładzie słyszy się co chwila: "A to sobie państwo doczytacie...", to chyba prościej starannie opracować listę aktualnych podręczników i wysłać wszystkich do czytelnicy. Celem wystawiania cenzurek Profesorom nie jest szantażowanie ich, znane z lektur o bolszewickich czasach. Po prostu jeśli nie wszyscy mają talent dydaktyczny - a sam to wiesz najlepiej, Drogi Czytelniku - to po co marnować czas, który można spożytkować na pracę naukową?

PIOTR GWIAZDA

„Sekretariat strachu...”

(dokończenie ze str. 1)

Sformułował list do dyrekcji i rozpoczął akcję zbierania podpisów. Dokument jest ciekawy. Wobec tego, że doczekaliśmy czasów, w których samoorganizowanie się ludzi o obronie elementarnych interesów jest rzadkością, przedstawiamy go w całości.

"Do Dyrekcji Instytutu Historii Uniwersytetu Jagiellońskiego.

Zwracamy się z uprzejmą prośbą o zmianę składu personalnego sekretariatu Instytutu Historii.

Uważamy, że pracownicy sekretariatu powinni ułatwiać nam załatwianie wszystkich spraw studenckich. Powinni - naszym zdaniem - odnosić się do nas z szacunkiem, kulturą i życzliwością, godną prestiżu naszej uczelni w kraju i na świecie. Przede wszystkim oczekivalibyśmy od nich kompetencji, sumienności i dobrego zorganizowania pracy.

Lata naszych studiów historycznych dowiodły, że jest dokładnie odwrotnie.

Jedyną zauważalną zmianą organizacji pracy w sekretariacie IH ostatnich miesięcy stało się radykalne skrócenie godzin przyjęć dla studentów. Od niedawna, poza sztucznie wyznaczonym krótkim okresem czasu, drzwi do sekretariatu zostają zamykane na klucz przed studentami.

Uważamy, że dla wspólnego dobra pracowników i studentów IH najlepszym rozwiązaniem wobec takiego stanu rzeczy byłoby rozpisanie konkursu i przyjęcie nowych pracowników do sekretariatu IH.

Liczymy na zrozumienie i poważne potraktowanie naszej petycji."

List, podpisany przez 115 studentów, złożony został na ręce dyrektora Instytutu Historii w ostatnich dniach października. Dr Markiewicz stwierdził, że nie może od razu przyjąć nowych sekretarek. Cóż, "liczymy na zrozumienie i poważne traktowanie..."

PAWEŁ CHOJNACKI

Redakcja "WUJ-a" prosi o kontakt Jacka Janowskiego z filologii polskiej, wydawcę zina "I and I"

KTO KANDYDUJE?

Podstawowymi komórkami uniwersyteckiego samorządu, który wybierzemy w najbliższy wtorek, są Instytutowe oraz Wydziałowe Rady Samorządu Studenckiego. W skład Rad Instytutowych wchodzi studenci danego instytutu, wybrani w wyborach równych, bezpośrednich i tajnych oraz starostowie poszczególnych lat studiów. IRSS biorą m.in. udział w pracach rad naukowych instytutów, a także powołują komisje ekonomiczne. Na terenie wydziałów analogiczną rolę pełnią Wydziałowe Rady Samorządu Studenckiego.

Poniżej publikujemy listę kandydatów, startujących w wyborach na poszczególnych wydziałach.

WYDZIAŁ BIOLOGII I NAUK O ZIEMI

Witold Borowski (biologia), Wojciech Czarnecki (geografia), Marcin Czarnołęski, Stefan Fredro-Boniecki, Przemysław Karwat (wszyscy biologia), Aleksandra Kułaga (geografia), Marek Skawiński, Agata Szczecina, Witold Wrona (wszyscy geografia).

WYDZIAŁ CHEMII

Marek Drozdek (IV rok), Joanna Prochera (III rok).

WYDZIAŁ MATEMATYCZNO-FIZYCZNY

Anna Janik, Marcin Karkosz, Wioletta Kowczyca, Marta Lebica, Jacek Skoczylas, Grzegorz Skupniewicz, Ewa Zembol.

WYDZIAŁ PRAWA I ADMINISTRACJI

Tomasz Balcerowski, Renata Brzezina, Michał Buchman (wszyscy prawo), Tomasz Buława (nauki polityczne), Paweł Chmielnicki, Maciej Czajka, Tomasz Dziedzic, Piotr Eigenfeld, Daniel Gajdziński (wszyscy prawo), Piotr Korbiel (nauki polityczne), Krzysztof Litwin, Grzegorz Madej, Jacek Marcinek, Andrzej Mucha, Konrad Sosiński, Grzegorz Szyba, Mirosław Surma, Maciej Wicherek (wszyscy prawo).

WYDZIAŁ FILOZOFICZNY

Piotr Borowiec, Sylwia Chodyniecka, Józef Chowaniec, Jarosław Dziedzic, Beata Gizler, Anna Kolasa, Piotr Kopała, Stanisław Robert Kowalski, Roman Misiuta, Jacek Mróz, Marzena Ogorzały, Agnieszka Paciorek.

WYDZIAŁ HISTORYCZNY

Maciej Jachymiak, Piotr Kowalski, Ryszard Kowalski, Artur Szkiener, Tomasz Róg.

Bydgoska

PRZYPowieść o ŚWIĘTYM MIKOŁAJU

Św. Mikołaj postanowił rozdzielić miejsca w bloku B przy ul. Bydgoskiej. Okazja była, bo remont akademika miał się ku końcowi. W miejsce obskurnych "trójek" i "czwórek" pojawiły się przytulne składziki z pokojami dwu- i trzypersonowymi plus łazienka i kuchnia. Nic dziwnego, że było wielu chętnych do zasiedlenia tych "apartamentów".

Najpierw nie potrafiąco policzyć miejsc w bloku B. Św. Mikołaj, nie zrażony tym, większość miejsc oddał komisjom wydziałowym na odwołania, nieco miejsc przyznał małżeństwom, oddał trochę do tzw. puli rektorskiej i przeznaczył całkiem sporo dla najbardziej potrzebujących z sąsiednich bloków: A, C i D. Tam zrobiono listy osób do przeniesienia. Znalazły się na nich małżeństwa z dziećmi, studenci IV i V roku, którzy choć przez rok chcieli pomieszkać w znośnych warunkach, pisząc pracę magisterską czy studiując drugi kierunek. Listy tych osób przekazano św. Mikołajowi. Ten raczył uwzględnić tylko potrzeby bloku A. Oburzeni mieszkańcy bloków C i D zapytali św. Mikołaja: dlaczegoś to nam uczynił? Święty odpowiedział: bo A ma zbliżony standard do B. Logika tegi stwierdzenia poraziła wszystkich.

Rozpoczęło się kwaterowanie. Właściwie miało się zacząć. Studenci zjechali ze swoimi tobołami, a tu - nic. Upłynął jeden termin, drugi... Wreszcie pod koniec października ustawiła się pod blokiem B kolejka. Przyszło jej czekać kilka godzin, gdyż św. Mikołaj się spóźnił, a bez niego nikt nie chciał decydo-

wać o losie studentów. Okazało się bowiem, że skierowań było za dużo, a poza tym widniały na nich numery pokoi. Nikt nie słyszał wcześniej, by do "Piasta", "Żaczka" czy "Bursy Jagiellońskiej" dawano skierowania z numerami pokoi. A tu - proszę. Mało tego. Były to nieistniejące numery. Ale od czego jest św. Mikołaj? I ten problem rozwiązał, dopasowując cyfry na papierze do rzeczywistej numeracji.

Od wyżej opisanych wypadków minęło kilka tygodni. Rozświetlony blok B, gdzie w komfortowych jak na akademik warunkach mieszkają wybrańcy losu i św. Mikołaja, z politowaniem przyglądają się blokom C i D. Ich mieszkańcy jak codzień schodzą do piwnicy, by móc zażyć kąpieli. Często wegetują w zniszczonych przez kolejne roczniki studentów pokojach. I płacą tyle samo, co mieszkańcy dwóch lepszych akademików.

A co się dzieje ze św. Mikołajem? Dobrodziej zapowiada, że miesięczne opłaty w poszczególnych DS nie będą od nowego roku zróżnicowane, nawet o 50 tys. zł, choć sam wcześniej to obiecywał.

A.Wł.St.

WYDZIAŁ FILOLOGICZNY

Światosława Bienias (fil. wschodniost.), Edyta Bieniek (fil. słow.), Grzegorz Brożek, Monika Brożek (oboje fil. pol.), Beata Dal (fil. germ.), Marta Gniduła, Renata Grygiel (obie fil. pol.), Leszek Kazimierski, Ewa Koterwa (oboje fil. wschodniost.), Magdalena Musiał, Adam Nowak, Celina Nowak (wszyscy fil. wschodniost.), Piotr Nykiel (fil. orient.), Aneta Papież, Sławomir Pasternak, Adam Rasiński (wszyscy fil. rom.), Joanna Suwała (teatrologia), Aneta Semeniuk (fil. wschodniost.), Marek Tobolewski, Bogusław Wiczorek (obaj fil. pol.).

Informacji na temat lokalizacji punktów, w których można oddać głos, szukajcie na tablicach ogłoszeń we własnych instytutach. Na miejscu uświadomią was dokładnie, w jaki sposób głosować. Przypominamy, że wszyscy, którzy wezmą udział w wyborach, otrzymają karteczkę zwalniającą ich z zajęć na cały dzień.

(P.K.)

info info

EUROPA (I NIE TYLKO) PRZYJEDZIE DO NAS

Najprawdopodobniej od przyszłego roku w Collegium Medicum naszego Uniwersytetu ruszą angielskojęzyczne studia lekarskie dla obcokrajowców. Nie została jeszcze ustalona stawka za semestr, ale z pewnością jej wysokość poprawi humor wszystkim płacącym za powtarzanie roku. Inicjatywa jest spowodowana tym - co niektórym może się wydać paradoksalne - że od kilku lat nabór na studia medyczne jest o połowę mniejszy. Niestety, ale w kraju nie ma już takiego zapotrzebowania na lekarzy, a "świeżo upieczonym" absolwentom coraz trudniej znaleźć pracę. Aby wykorzystać istniejące możliwości i przy okazji podreperować kasę, przedsięwzięto właśnie takie działania.

(ryn)

info info

ŻAKÓW WSPOMNIENI CZAR

Fundacja Samorządu Studentów Uniwersytetu Jagiellońskiego "Bratniak" ogłasza konkurs na wspomnienia studentów - byłych mieszkańców "Żaczka", jednego z najstarszych domów akademickich w Polsce. Wybudowany w 1926 roku, był przez 67 lat domem dla ok. 70 tysięcy studentów UJ. Mieszkali w nim m.in. Karol Woźniak, wielu późniejszych ministrów i wicepremierów, światowej sławy naukowców, dziennikarzy, poetów i literatów.

Forma pracy jest dowolna (dziennikarska, literacka, poetycka). Najciekawsze wspomnienia zostaną nagrodzone (nagroda I stopnia - 5 mln, drugiego - 3 mln, trzeciego - 1 mln zł), a także złożą się na książkę, wydaną przez Fundację. Prace oceni jury złożone z byłych mieszkańców "Żaczka" w składzie: Stanisław Balbus, Tadeusz Marek, Zbigniew Bąk, Leszek Mazan, Leszek Aleksander Moczulski. Honorowy patronat nad konkursem objął rektor UJ prof. dr hab. Aleksander Koj.

Prace opatrzone godłem należy nadsyłać do 31 stycznia 1994 roku na adres: Dom Studencki "Żaczek", Aleja 3 Maja 5, 30-063 Kraków, z dopiskiem "Konkurs". Wyniki zostaną ogłoszone w kwietniu przyszłego roku.

NIE BĄDŹ SZUJA CZYTAJ "WUJA"

■ Zanim na serio zaczniemy Wam reklamować przeróżne wspaniałe firmy, których najważniejszym celem jest troska o studenta, dziś dodatek agitacyjno-reklamowy "niezupelnie na poważnie".

— POLSKA DLA CHŁOPAKÓW - hasło Polskiej Partii Pederastów

— KROCZ DO PRZODU - slogan Partii Wesołych Erotomanów

— NIE MUSISZ WYBIERAĆ - slogan Partii Ograniczenia Wolności Na Rzecz Poprawy Bezpieczeństwa (koniecznie w towarzystwie jakiegoś partyjnego znaku rozpoznawczego)

— Z NASZYCH ŻEBEREK PŁYNIE CIEPŁO - hasło reklamowe kaloryferów "Adam" firmy "Paradise"

— NIE WIERZ NAM - WEŹ TO DO RĘKI - slogan reklamujący Małe Rozśmieszające Puzdereczko

— POCAŁUJ SIĘ W DUPE - z okładki podręcznika dla "człowieka-gumy"; jaskrawymi literami, najlepiej w prawym górnym rogu.
(PH)

Gdzie warto pójść?

„ROTUNDA”, ul. Oleandry 1

- DKF ROTUNDA — dni WIMA WENDERSA 8 - 15.12.93
- 11.12, godz.19.00 — "Z biegiem czasu"
- 12.12, godz.18.00 — "Amerykański przyjaciel", godz.20.30 "Film Nicka - Lśnienie nad wodą"
- 13.12, godz.18.00 — "Stan rzeczy", godz.20.15 "Tokyo-Ga"
- 14.12, godz.18.00 — "Notatki o strojach i miastach", godz.20.00 "Niebo nad Berlinem"
- 15.12, godz.19.30 — "Aż na koniec świata"

„NOWY ŻACZEK”, Al. 3 Maja 5

- 14.12 (wtorek), godz. 21.00 — GWIAZDKA JAZZOWA: 25-lecie zespołu Old Metropolitan Band
- 16.12 (czwartek), godz. 20.30 — bal dla mieszkańców

„POD PRZEWIAŻKĄ”, ul. Bydgoska 19

- 18.12 — „Reggae Christmas, czyli 10 godzin pozytywnych wibracji”. — godz. 14-17 — scena promocji (wystąpią m.in. A. Moze Kwiatki Wyrosną, Żywa Prawda, Usta Syrachy, Misty Morning)
- godz. 18-24 — koncert główny (m.in. Dread Lion, Credon, Trawa Dub Band)

ARTUR KUSAL

info info

POLITYCY W "ŻACZKU"

Minął już czas, kiedy "Żaczek" był niekwestionowanym centrum młodzieżowej opozycji, ale tradycja całkowicie nie zanikła - klub w tym akademiku jest miejscem częstych spotkań z politykami najróżniejszych opcji. Zaledwie w ciągu minionego tygodnia można było, pijąc kawę, posłuchać: Zbigniewa Romaszewskiego (senator "Solidarności" - gościł w Krakowie na zaproszenie Klubu Politycznego im. Józefa Mackiewicza), Jana Rokity (poseł UD, zaproszony przez Koło Młodych tejże partii), Andrzeja Gaberle (UD) i Alicji Kopeć (KPN) - dyskusję między nimi zorganizował Klub Polityczny NZS. Na czwartek zaplanowano spotkanie z Markiem Jurkiem, firmowane przez Klub Myśli Konserwatywnej.

Niestety - sprawdza się teoria, że publiczność robią tylko "nazwiska". Na spotkania, o których napisałem powyżej, nie przybyły tłumy. Ciekawe, czy organizatorzy wyciągną z tego wnioski i pomyślą o zmianie dotychczasowej formuły propagowania swoich idoli wśród studentów.

(ryn)

WYKŁAD + KONWERSATORIUM

Koło Młodych Unii Demokratycznej wznowia swą działalność po wyborach. Zapraszamy na cykl spotkań z politykami naszej partii. Chcielibyśmy, aby spotkania przez nas organizowane umożliwiły szerszemu gronu osobisty kontakt i konfrontację poglądów z politykami UD. Zapraszamy do dyskusji z zaproszonymi gośćmi, które poprzedzone będą wykładem na z góry przewidziany i przekazany do wiadomości publicznej temat.

Mamy nadzieję, iż ten cykl spotkań pozwoli nam wszystkim lepiej zrozumieć skomplikowaną sytuację zarówno polityczną, jak i gospodarczą naszego kraju. Mamy zamiar gościć m.in. premier Hannę Suchocką, senatora Krzysztofa Koźłowskiego oraz posła Tadeusza Syryjczyka. Wszystkich chętnych zapraszamy także na spotkania Koła Młodych UD, które odbywają się w każdy wtorek o godz. 18.30 w siedzibie Unii Demokratycznej przy ul. Mikołajskiej 2.

Marynia Środoń

info info

Cytat numeru:

"Studentom i psom wstęp wzbroniony"

(Kartka, która pojawiła się dwa tygodnie temu na drzwiach sekretariatu Instytutu Historii za sprawą jednego ze zdesperowanych interesantów)

Tygodnik studentów Uniwersytetu Jagiellońskiego. Redaguje zespół: Piotr Derlatka, Andrzej Garapich, Piotr Korbiel. Stale współpracują: Paweł Chojnacki, Artur Kusal, Maciej Wicherek, Marcin Wnuk. Adres redakcji: DS „Żaczek”, Al. 3 Maja 5, p. 399 b. Dyżury redakcji: wtorek godz. 19-21. Skład: Oficyna Wydawnicza „Sokół”, ul. Kazimierza Wielkiego 41 / 20, tel. 33-46-42. Egzemplarz bezpłatny. Numer zamknięto 7.12.1993 r.

WUJ